

Sygn. akt II Ca 128/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Iwona Siuta
Sędziowie:	SO Sławomir Krajewski (spr.) SO Zbigniew Ciechanowicz
Protokolant:	sekr. sądowy Ziemowit Augustyniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 października 2014 roku w S.

sprawy z powództwa (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W.**

przeciwko **B. U. i C. U. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Goleniowie

z dnia 31 października 2013 r., sygn. akt I C 64/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **w punkcie 2. zasądza od pozwanych B. U. i C. U. (1) solidarnie na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W. kwotę 5 841 (pięć tysięcy osiemset czterdzieści jeden) złotych i 10 (dziesięć) groszy z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2009 roku;**

b) **w punkcie 4. zasądza od pozwanych B. U. i C. U. (1) solidarnie na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W. kwotę 1 717 (jeden tysiąc siedemset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;**

II. zasądza od pozwanych B. U. i C. U. (1) solidarnie na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W. kwotę 893 (osiemset dziewięćdziesiąt trzy) złote tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt II Ca 128/14

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we W. wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych B. U., C. U. (1) oraz J. S. kwoty 10.000 zł, z ustawowymi odsetkami od dnia 31 marca 2009 roku do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

W uzasadnieniu wskazał, iż roszczenie to wynika z zawartej w dniu 6 lutego 2008 roku umowy pożyczki zawartej pomiędzy B. S. oraz A. S., a B. U. i C. U. (1), którą poręczył J. S.. Pozwani B. U. oraz C. U. (1) potwierdzili w umowie odbiór całej kwoty pożyczki, tj. 100.000 zł. Zobowiązali się oni do zwrotu udzielonej kwoty pożyczki jednorazowo w terminie do dnia 30 marca 2009 roku, jednakże nie uczynili tego. Na podstawie umowy cesji wierzytelności z dnia 3 września 2010 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we W. (cesjonariusz) przejęła od A. S. oraz B. S. (cedent) prawo do wierzytelności 10.000,00 zł wobec pozwanych z powyżej wskazanego tytułu, wraz ze wszystkimi związanymi z wierzytelnością prawami, w tym prawem do naliczania odsetek. Wierzytelność została sprzedana przez pierwotnych wierzycieli na rzecz strony powodowej o czym pozwani zostali zawiadomieni pismami z dnia 10 września 2010 roku, stanowiącymi zarazem wezwanie do zapłaty. Pełnomocnik powódki wskazał, iż wartość przedmiotu sporu podana w pozwie, tj. kwota 10.000 zł stanowi jedynie część roszczenia z pozostałej do zapłaty kwoty 68.000 zł udzielonej przez cedentów pożyczki. Wierzycielowi należą się ponadto odsetki ustawowe zasądzone od dnia wymagalności zwrotu kwoty udzielonej pożyczki, tj. od dnia 31 marca 2009 roku. Pełnomocnik strony powodowej podał także, iż pismem z dnia 16 listopada 2010 roku B. U. uznał swoje zadłużenie wynikające z tytułu zawartej umowy pożyczki i zobowiązał się do jej spłaty w comiesięcznych ratach. W dniu 8 lutego 2011 roku zawarte zostało pomiędzy powódką, a pozwanymi B. U. oraz C. U. (1) porozumienie ugodowe, w którym dłużnicy zobowiązali się do spłaty zadłużenia wynikającego z zawartej umowy pożyczki. Jednakże B. U. i C. U. (1) ostatecznie zaprzestali zwrotu kwot na poczet zadłużenia - zgodnie z ustaleniami poczynionymi w ww. porozumieniu. Wpłacili oni łącznie na konto bankowe strony powodowej jedynie kwotę w wysokości 32.000 zł. Pełnomocnik powódki wskazał, iż w dniu 21 marca 2012 roku strona powodowa powiadomiła poręczyciela J. S. o zaprzestaniu dokonywania spłaty pożyczki przez B. U. oraz C. U. (1), wzywając go jednocześnie do zapłaty pozostałej do zwrotu kwoty zadłużenia w wysokości 68.000 zł, wraz z należnymi odsetkami. Powódka podniosła, iż odpowiedzialność poręczyciela wynika z art. 881 kc, zgodnie z którym w razie braku odmiennego zastrzeżenia poręczyciel jest odpowiedzialny jak współdłużnik solidarny.

Nakazem zapłaty z dnia 2 października 2012 roku, wydanym w elektronicznym postępowaniu upominawczym, Sąd Rejonowy w Lublinie zasądził solidarnie od pozwanych żadaną pozwem kwotę wraz z odsetkami ustawowymi i kosztami postępowania

Pozwany J. S. w dniu 16 października 2012 roku, zaś pozwani B. U. oraz C. U. (1) w dniu 18 października 2012 roku skutecznie złożyli sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty.

Pozwany J. S. w sprzeciwie wniósł o uchylenie nakazu zapłaty oraz o oddalenie powództwa w stosunku do niego w całości, a także o zasądzenie od strony powodowej na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwani B. U. oraz C. U. (1) w sprzeciwie wskazali, iż z uwagi na trudną sytuację finansową (zajęcia komornicze) nie byli w stanie spłacić zadłużenia względem strony powodowej.

Pozwani B. U. oraz C. U. (1) na rozprawie w dniu 27 czerwca 2013 roku podkreślili, że strona powodowa nie wykazała, iż w sposób skuteczny nabyła od B. S. i A. S. wierzytelność w kwocie 100.000 zł, albowiem prezes zarządu J. R. reprezentujący powodową spółkę przy zawieraniu umowy o powierniczy przelew wierzytelności z dnia 3 września 2010 roku nie widnieje w KRS.

W piśmie procesowym z dnia 5 lipca 2013 roku powódka wskazała, iż zmiany we władzach spółki kapitałowej są procesem naturalnym i nie mają wpływu na osobowość prawną podmiotu, zaś J. R. był prezesem zarządu spółki uprawnionym do jej reprezentowania w czasie, gdy zawarta została umowa cesji wierzytelności, tj. w dniu 3 września 2010 roku.

Pozwani B. U. oraz C. U. (1) na rozprawie w dniu 17 października 2013 roku podniósł zarzut potrącenia kwoty 60.000 zł, która została nienależnie pobrana przez B. S. tytułem odsetek.

Wyrokiem z dnia 31 października 2013 roku, Sąd Rejonowy w Goleniowie:

1. zasądził od pozwanego B. U. i C. U. (1) solidarnie na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W. kwotę 4158,90 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 31 marca 2009 roku do dnia zapłaty;
2. oddalił powództwo wobec pozwanych B. U. i C. U. (1) w pozostałym zakresie;
3. oddalił powództwo wobec pozwanego J. S.;
4. zniósł pomiędzy powódką (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością we W., a pozwanymi B. U. i C. U. (1) koszty postępowania;
5. zasądził od powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W. na rzecz pozwanego J. S. kwotę 1217 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na ustalonym w sposób następujący stanie faktycznym:

B. U. prowadził masarnię i potrzebował gotówki na bieżącą działalność. Zwrócił się do swojego dobrego znajomego J. S. o pomoc, a ten skontaktował go z B. S.. J. S. powiedział B. S., że B. U. jest solidny i że sam by mu pożyczył pieniądze, ale nie ma.

B. S. i jego syn A. S. dysponowali gotówką i zgodzili się pożyczyć B. i C. U. (1) kwotę 100.000 zł. B. S. poprosił J. S., aby uczestniczył w spotkaniu podczas którego została zawarta umowa i przekazana gotówka.

Dnia 6 lutego 2008 roku w biurze B. U. spotkali się B. S., J. S., B. i C. U. (1). Została podpisana umowa pożyczki zgodnie z którą B. S. i A. S. udzielili B. i C. U. (1) pożyczki w kwocie 100.000 zł. Zgodnie z § 2 umowy pożyczkobiorcy mieli zwrócić tę kwotę jednorazowo w terminie do dnia 30 marca 2009 roku. W § 3 strony ustaliły, że w przypadku niedokonania zwrotu pożyczki w ustalonym terminie pożyczkobiorca zobowiązywał się do zapłaty odsetek w wysokości podwójnej. W § 8 stwierdzono, że umowa została sporządzona w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach po jednej dla każdej ze stron. Strony umowy pożyczki ponadto ustnie ustaliły, że pożyczkobiorcy będą płacić odsetki w wysokości 4 % miesięcznie przez czas korzystania z kapitału. Gotówka została przekazana. Umowę podpisali B. S., B. i C. U. (1). B. S. poprosił również J. S. o podpisanie umowy, J. S. nie chciał, ale uległ naleganiom i podpisał jako świadek tej czynności. Pozwani otrzymali egzemplarz umowy.

W nieustalonym czasie B. S. nad podpisem J. S. dopisał słowa „T. S. gwarantuje zwrot pożyczki”.

B. U. początkowo wywiązywał się z zawartej umowy i od marca do lipca 2008 roku płacił B. S. po 4000 zł miesięcznie.

Później zachorował, zaczął mieć problemy finansowe. Poprosił B. S. o obniżenie oprocentowania. Strony uzgodniły, że w dalszym ciągu B. U. będzie płacił odsetki w wysokości 2 % miesięcznie przez czas korzystania z kapitału. Pozwany płacił przez kolejne 10 miesięcy po 2000 zł. Nigdy nie wystawiano pokwitowań za wpłacane pieniądze.

Na podstawie umowy powierniczego przelewu wierzytelności z dnia 3 września 2010 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we W. (cesjonariusz) przejęła od A. S. oraz B. S. (cedent) prawo do wierzytelności (100.000 zł) wobec pozwanych z tytułu umowy pożyczki z dnia 6 lutego 2008 roku, wraz ze wszystkimi związanymi z wierzytelnością prawami, w tym prawem do naliczania odsetek. Wierzytelność została sprzedana przez pierwotnych wierzycieli na rzecz strony powodowej o czym pozwani zostali zawiadomieni pismami z dnia 10 września 2010 roku, stanowiącymi zarazem wezwanie do zapłaty.

Pismem z dnia 16 listopada 2010 roku B. U. uznał swoje zadłużenie wynikające z tytułu zawartej umowy pożyczki i zobowiązał się do jej spłaty w comiesięcznych ratach.

W dniu 8 lutego 2011 roku zawarte zostało pomiędzy powódką, a pozwanymi B. U. oraz C. U. (1) porozumienie ugodowe, w którym dłużnicy zobowiązali się do spłaty zadłużenia wynikającego z zawartej umowy pożyczki. Jednakże B. U. oraz C. U. (1) ostatecznie zaprzestali zwrotu kwot na poczet zadłużenia - zgodnie z ustaleniami poczynionymi w ww. porozumieniu. Wpłacili oni łącznie na konto bankowe strony powodowej kwotę w wysokości 32.000 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji stwierdził, że powództwo okazało się częściowo zasadne.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy odniósł się do podniesionego przez pozwanych U. zarzutu nieskuteczności umowy przelewu, wobec nie przedłożenia przez powódkę odpisu z KRS z którego wynikałoby, że powodowa spółka była w trakcie podpisywania umowy cesji prawidłowo reprezentowana. Sąd wskazał, że kwestii tej Sąd nie bada z urzędu a jedynie na zarzut. Sąd zauważył przy tym, iż zarzut nieskuteczności przelewu został podniesiony dopiero na rozprawie w dniu 27 czerwca 2013 roku, zaś pozwani nigdy wcześniej nie kwestionowali skuteczności przelewu wierzytelności i prawa spółki R. do żądania zapłaty z tytułu pożyczki, przeciwnie podpisali ze spółką porozumienie ugodowe i wpłacili na jej konto kwotę 32.000 zł tytułem spłaty pożyczki. Sąd Rejonowy dodał, iż pozwani nie złożyli również odpowiedzi na pozew w określonym terminie. Według Sądu nie dołączenie do załączonej do pozwu umowy o powierniczym przelewie wierzytelności dokumentu potwierdzającego, że J. R. był uprawniony do działania w imieniu spółki nie mogło więc skutkować oddaleniem powództwa. Sąd I instancji nadmienił, iż w reakcji na ten zarzut strona powodowa, w określonym przez Sąd terminie przedłożyła protokół posiedzenia Rady Nadzorczej z listą obecności oraz pełny odpis z KRS z których wynika, kiedy był wybrany nowy Prezes Zarządu oraz fakt, że J. R. pełnił funkcję Prezesa. W ocenie Sądu Rejonowego nie ma zaś żadnych podstaw aby uznać ten dowód za spóźniony tym bardziej, że jego przeprowadzenie nie spowodowało zwłoki w postępowaniu.

Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, iż przelew wierzytelności jest umową, w wyniku której dotychczasowy wierzyciel przenosi wierzytelność na rzecz osoby trzeciej, która z tą chwilą staje się wierzycielem dłużnika, a dotychczasowy wierzyciel zostaje wyłączony z istniejącego stosunku zobowiązaniowego. Sąd zaznaczył przy tym, iż wierzytelność przechodzi na nabywcę wierzytelności przez sam fakt zawarcia umowy przelewu, która może być zawarta w dowolnej formie. Wierzytelność na podstawie takiej umowy przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy o przelew, a więc ze wszystkimi związanymi z nią prawami i brakami, w tym wraz z prawem żądania odsetek. Przy czym w chwili przelewu sama wierzytelność musi istnieć, a dotychczasowy wierzyciel musi mieć prawną możliwość nią rozporządzać.

Sąd Rejonowy podniósł, iż w niniejszej sprawie powódka domagała się od pozwanych zapłaty należności wynikającej z umowy pożyczki zawartej przez pozwanych B. i C. U. (1) z B. i A. S. i poręczonej przez J. S.. Wierzytelność tą powódka nabyła od B. i A. S. w drodze powierniczego przelewu wierzytelności.

Według Sądu pierwszej instancji niesporne w sprawie było, że pozwani B. i C. U. (1) otrzymali od B. S. kwotę 100.000 zł tytułem pożyczki i że pożyczka nie została spłacona. Sąd nadmienił, iż B. i C. U. (1) podnieśli zarzut potrącenia kwoty 60.000 zł.

Sąd Rejonowy stwierdził, iż w okolicznościach niniejszej sprawy podniesienie zarzutu potrącenia było dopuszczalne, oświadczenie zostało złożone na rozprawie podczas której obecny był pełnomocnik powoda.

Niemniej jednak, Sąd zaznaczył, iż pozwani ograniczyli się jedynie do przedstawienia tego zarzutu, wskazania wysokości kwoty potrącenia i określenia - w bardzo ogólnikowy sposób - że wynika z nienależnie pobranych przez B. S. odsetek w wysokości 60 %. Nie wskazali nawet jak wyliczyli kwotę 60.000 zł. Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż dla skutecznego podniesienia tego zarzutu konieczne jest nie tylko jego powołanie, ale niezbędne jest też wykazanie zarówno co do zasady jak i wysokości. Zarzut ustawowego potrącenia jest formą dochodzenia roszczenia zrównaną w skutkach z powództwem a zatem do zarzutu potrącenia mają zastosowanie wymagania stawiane wobec pozwu

w zakresie określenia żądania, przytoczenia okoliczności faktycznych oraz wskazania dowodów, a w szczególności dokładnego określenia wierzytelności, jej wysokości, wykazania jej istnienia oraz wyrażenia woli potrącenia w celu wzajemnego umorzenia skonkretyzowanych wierzytelności. Zdaniem Sądu Rejonowego fakt dokonania zapłaty przez pozwanych kwoty 60.000 zł powinien zostać wykazany przez pozwanych zgodnie z regułą art. 6 kc.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż z ustaleń poczynionych w sprawie na podstawie zeznań świadka i strony pozwanej wynika, że strony umowy pożyczki ustnie ustaliły, że za czas korzystania z kapitału należeć się będą pożyczkodawcy odsetki w wysokości 4 % miesięcznie, następnie odsetki te zostały obniżone do 2 % miesięcznie. Postanowienia te nie zostały nigdzie zapisane i dokonywane przez B. U. na rzecz B. i A. S. wpłaty nie były nigdzie odnotowywane, pobierając pieniądze B. S. nie wystawiał żadnych pokwitowań. Na podstawie zeznań świadka B. S. i pozwanego B. U. Sąd ustalił, że pozwani zapłacili B. S. pięć razy po 4000 zł i dziesięć razy po 2000 zł. Sąd Rejonowy podkreślił, że pozwani nie wykazali, aby dokonali wpłat w wyższej wysokości bowiem poza zeznaniami pozwanego nie ma na tę okoliczność innych dowodów.

Sąd I instancji podniósł, iż w związku z tym, że od dnia 20 lutego 2006 roku obowiązuje przepis art. 359 § 2¹ kc, zgodnie z którym maksymalna wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej nie może w stosunku rocznym przekraczać czterokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne), to ustalone przez strony odsetki były nadmierne. Dodał, iż w niniejszej sprawie umowa zawarta została po wejściu w życie nowelizacji art. 359 kc. W okresie od 7 lutego do 26 marca 2009 roku odsetki maksymalne wahały się w granicach od 21 - 29 % w skali roku. Ustalono przez strony odsetki na poziomie 4 % miesięcznie (48% rocznie) były więc na znacznie wyższym poziomie. Sąd zwrócił uwagę, iż art. 359 § 2² kc stanowi, że jeżeli wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej przekracza wysokość odsetek maksymalnych, należą się odsetki maksymalne. Według Sądu Rejonowego pozwani B. i C. U. zapłacili tytułem odsetek od kwoty 100.000 zł, za okres od 6 lutego 2008 roku do 6 maja 2009 roku B. S., kwotę 40.000 zł, natomiast pożyczkodawcy należały się odsetki w łącznej kwocie 34.158,90 zł. Wobec powyższego Sąd I instancji uznał, iż pozwani nadpłacili 5842 zł i taką kwotę mogli potrącić z żadaną pozwem kwotą 10.000 zł i zaliczyć na poczet spłaty należności głównej.

Mając zatem na uwadze złożone na rozprawie oświadczenie o potrąceniu Sąd uznał je za skuteczne w zakresie kwoty 5842 zł i zasądził od pozwanych B. i C. U. (1) kwotę 4158,90 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 31 marca 2009 roku oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd Rejonowy nadmienił, iż sporne w prawie było ponadto, czy pozwany J. S. był poręczycielem pozwanych.

Zdaniem Sądu I instancji, nieczytelny podpis znajdujący się na jednym z egzemplarzy umowy został nakreślony przez J. S., co wynika z zeznań świadka i stron. Sąd stwierdził, iż pozwany J. S. zeznał wprawdzie, że nie jest pewien czy jest to jego podpis widnieje na umowie i czy podpisywał okazaną mu umowę jednak przyznał, że w dniu zawarcia umowy podpisał się na jakimś dokumencie, który chyba stanowił pokwitowanie odbioru gotówki. Ponieważ taki dokument nie był wystawiony, a jedynym dokumentem podpisywanym na tym spotkaniu była umowa, Sąd Rejonowy przyjął, że pozwany J. S. podpisał się na umowie pożyczki. Ponadto pozwany B. U. również zeznał, że J. S. podpisał umowę po nim. Odnośnie natomiast charakteru w jakim ten podpis został złożony Sąd wskazał, iż z dokumentów znajdujących się w aktach wynika, że jedynie jeden egzemplarz umowy został opatrzony dopiskiem „T. S. gwarantuje zwrot pożyczki”. W ocenie Sądu I instancji na wiarę zasługują zeznania pozwanych zgodnie z którymi J. S. nie był poręczycielem, a dopisek na umowie pojawił się później. Za takim stwierdzeniem przemawia też fakt, że dopisek został nakreślony przez B. S. odręcznie nad nieczytelnym podpisem, a nie jest osobnym punktem napisanej na komputerze umowy. Sąd zauważył, że pozwany B. U. nie był zainteresowany w zeznawaniu na korzyść J. S., a stanowczo stwierdził, że nie prosił go o poręczenie umowy i w trakcie spotkania, na którym doszło do podpisania umowy, ten temat w ogóle nie był podnoszony. Natomiast gdyby były jakieś wcześniejsze ustalenia znalazłyby zapewne odzwierciedlenie napisanym komputerowo w tekście umowy lub osobnym dokumencie. Pozwany B. U. wskazał, że J. S. po prostu uczestniczył w spotkaniu, doprowadził do niego i był świadkiem przekazywania pieniędzy. Według Sądu Rejonowego zasady doświadczenia przemawiają za tym, że J. S. bez prośby ze strony B. U. i bez jego wiedzy nie zdecydowałby się na zawarcie umowy poręczenia ponieważ nie było to w ogóle w jego interesie. Sąd doszedł

zatem do przekonania, iż do zawarcia umowy poręczenia nie doszło bowiem strony, tj. B. S. i T. S. nie zawarły porozumienia, co do zawarcia takiej umowy. Dodał, iż dla zawarcia jakiegokolwiek umowy strony muszą po prostu dojść do porozumienia - osiągnąć tzw. konsens, zaś w niniejszej sprawie, jak wynika z ustaleń poczynionych w sprawie, w momencie podpisywania dokumentu pozwany nie miał zamiaru zawierać umowy poręczenia, jedynie pozytywnie wyrażał się na temat pożyczkobiorców, a dopisek nad jego nieczytelnym podpisem pojawił się później. Mając na uwadze powyższe Sąd I instancji oddalił powództwo wobec J. S..

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc w stosunku do małżonków U. oraz na podstawie art. 98 § 1 kpc w stosunku do pozwanego J. S..

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka i zaskarżając wyrok w części dotyczącej oddalenia powództwa wobec pozwanych B. U. oraz C. U. (1) w wysokości 5841,10 zł (pkt 2 sentencji wyroku) oraz w zakresie zniesienia kosztów postępowania pomiędzy (...) sp. z o.o. a pozwanymi B. U. oraz C. U. (1) (pkt 4) i wniosła o jego zmianę w zaskarżonej części i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu oraz zasądzenie na swoją rzecz wszystkich kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Skarżąca zarzuciła wyrokowi naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 498 kc, wyrażające się w przyjęciu, iż pozwani B. U. oraz C. U. (1) są wierzycielami powoda (...) sp. z o.o. posiadającymi wierzytelność w kwocie 5842 zł, która może zostać potrącona z wierzytelnością dochodzoną przez powoda w niniejszej sprawie, podczas gdy powódka dochodzi jedynie części roszczenia w kwocie 10.000 zł z należnej kwoty 55.158 zł.

W uzasadnieniu apelująca podniosła, iż Sąd Rejonowy uznając zarzut potrącenia zgłoszony przez B. U. oraz C. U. (1) w kwocie 40.000 zł, zaliczył przedmiotową wierzytelność na poczet zaległych odsetek za okres od 6 lutego do 6 maja 2009 roku oraz na poczet należności głównej dochodzonej w niniejszym postępowaniu. Skarżący stwierdził, iż w niniejszej sprawie nie było jednak dopuszczalne skorzystanie przez pozwanych z zarzutu potrącenia. Wskazała, iż przede wszystkim w sprawie nie występuje sytuacja, że dwie strony są wobec siebie jednocześnie wierzycielem oraz dłużnikiem. Apelująca dodała, iż przesłanką potrącenia jest w świetle art. 498 kc zaskarżalność wierzytelności, która polega na możliwości dochodzenia ich przed sądem lub przed innym organem państwowym. Według skarżącej pozwani nie mają zaś roszczenia tego rodzaju, które umożliwiłoby im wystąpienie na drogę sądową względem powoda, gdyż w dalszym ciągu pozostają dłużnikami powoda, na kwotę należności głównej 55.158 zł i nie mają podstawy prawnej do wystąpienia przeciwko powodowi o zapłatę kwoty 5842 zł. Apelująca nadmieniła, iż przyjmując tok rozumowania Sądu pierwszej instancji niemożliwe byłoby występowanie z roszczeniem częściowym z umowy pożyczki, gdyż zawsze druga strona mogłaby podnieść zarzut spłaty części zadłużenia. Skarżący zwrócił uwagę, iż pozwani C. U. (1) oraz B. U. w porozumieniu z dnia 8 lutego 2011 roku uznali swój dług względem wierzyciela w kwocie 100.000 zł. Dodała, iż podpisując powyższe porozumienie pozwani nie podnieśli okoliczności spłaty części należności głównej, lecz zobowiązali się ją spłacić w pełnej wysokości dokonując łącznie wpłat w wysokości 39.000 zł. Apelująca nadmieniła, iż uznając, że pozwani dokonali wpłat w kwocie 40.000 zł na poczet zadłużenia Cedentowi wierzytelności, Sąd Rejonowy zaliczył przedmiotową należność zgodnie z art. 451 kc na poczet zaległych odsetek oraz należności głównej. Skarżąca podkreśliła jednak, iż jak słusznie zauważył Sąd I instancji to strona pozwana powinna zgodnie z art. 6 kpc dokładnie określić daty poszczególnych wpłat, tak aby możliwe było obliczenie należnych odsetek maksymalnych za dany miesiąc a następnie kwotę przekraczającą kwotę odsetek maksymalnych zaliczyć na poczet należności głównej, gdyż tak zgodnie z art. 451 kc powinno zaliczyć się wpłaty pozwanych. W ocenie apelującej Sąd Rejonowy trafnie przyjął, iż do zarzutu potrącenia mają zastosowanie wymagania stawiane wobec pozwu w zakresie określenia żądania, przytoczenia okoliczności faktycznych oraz wskazania dowodów, a w szczególności dokładnego określenia wierzytelności, jej wysokości, wykazania jej istnienia oraz wyrażenia woli potrącenia w celu wzajemnego umorzenia skonkretyzowanych wierzytelności. Skarżąca wskazała, iż nawet jeśli przyjąć za właściwe wyliczenie Sądu pierwszej instancji w zakresie odsetek umownych należy zaznaczyć, że strona powodowa domaga się zapłaty jedynie części należności głównej z kwoty 55.158 zł, czyli nie domaga się w procesie kwoty roszczenia już zapłaconej przez pozwanych. W związku z powyższym apelująca uznała, iż nie można uznać zarzutu potrącenia podniesionego przez pozwanych C. U. (1) oraz B. U. jako zasadnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja okazała się zasadna.

Sąd Rejonowy nie trafnie uznał za częściowo skutecznie podniesiony przez pozwanych zarzut potrącenia kwoty 60.000 zł, nienależnie pobranej przez wierzyciela od pozwanych C. U. (1) i B. U. tytułem odsetek umownych od udzielonej pożyczki.

W pierwszej kolejności podniesienia wymaga, że oświadczenie w tym przedmiocie pełnomocnik pozwanych złożył na rozprawie w dniu 17 października 2013 roku w obecności pełnomocnika procesowego powódki.

Potrącenie jest czynnością materialnoprawną, i dokonuje się przez oświadczenie złożone drugiej stronie i wywołuje skutek w postaci wzajemnego umorzenia się wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 k.c. i art. 499 k.c.). Oświadczenie o potrąceniu może być składane poza postępowaniem toczącym się z powództwa wierzyciela wzajemnego i podlega ogólnym przepisom, co do sposobu i chwili złożenia (art. 60 i 61 kc). Jeżeli zostanie złożone skutecznie, ze względu na skutek umarżający, tworzy nową treść stosunku prawnego między stronami. W razie dojścia do procesu o roszczenie wierzyciela wzajemnego, obrona pozwanego nie może polegać na podniesieniu zarzutu potrącenia, lecz zarzutu nieistnienia roszczenia powoda ze względu na umorzenie wierzytelności przed wszczęciem procesu. Natomiast w trakcie postępowania sądowego uprawniony może połączyć w jednym oświadczeniu obie czynności: złożenie oświadczenia woli o potrąceniu i zgłoszenie zarzutu potrącenia. Konieczne jest przy tym odróżnienie zarzutu potrącenia jako czynności materialnoprawnej, której celem jest lub było doprowadzenie do wygaśnięcia zobowiązania od procesowego zarzutu potrącenia mającego na celu oddalenie powództwa w całości lub w części. W trakcie postępowania sądowego uprawniony może połączyć w jednym oświadczeniu obie czynności: złożenie oświadczenia o potrąceniu i zgłoszenie zarzutu potrącenia (por. uzasadnienie uchwał Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2007 r., III CZP 58/07, OSNC 2008/5/44 i z dnia 13 października 2005 r., III CZP 56/05, OSNC 2006/7-8/119; wyrok Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2010 r., I PK 56/10, OSNP 2011/23 24/295). Oświadczenie o potrąceniu dla swojej ważności nie wymaga określonej formy, może być złożone w postaci pisma procesowego, z tym, że pismo to musi pochodzić od uprawnionej strony i wyrażać wolę ukształtowania stosunków prawnych w sposób przewidziany w art. 498 § 2 kc. Pogląd o możliwości kwalifikowania pism procesowych, jako określonych oświadczeń woli jest powszechnie akceptowany zarówno w orzecznictwie jak i piśmiennictwie, przy czym ze względu na treść art. 60 kc, oświadczenia te nie wymagają formy szczególnej wystarczające jest, że w dostatecznym stopniu ujawniają treść i wolę dokonania potrącenia (por. uchwała Sądu Najwyższego z 11 września 1997 r., III CZP 39/97, OSNC 1997/12/191; wyrok Sądu Najwyższego z 4 lutego 2004 r., I CK 181/03, Lex nr 163977).

Istotnym jest, że oświadczenie o potrąceniu może wyrzucić skutek dopiero z chwilą dojścia do adresata (art. 61 kc). Złożenie w imieniu pozwanych na rozprawie w dniu 17 października 2013 roku oświadczenia o potrąceniu, połączone ze zgłoszeniem opartego na nim zarzutu procesowego, nastąpiło jednakowoż wyłącznie wobec obecnego wówczas na rozprawie pełnomocnika procesowego powódki. Zakres udzielonego pełnomocnikowi powoda pełnomocnictwa nie obejmował przyjmowania materialnoprawnych oświadczeń woli drugiej strony (k. 42). Takie oświadczenie nie mogło, więc być uznane za skutecznie złożone powódce. W przypadku przyjmowania przez pełnomocnika procesowego strony w imieniu mocodawcy oświadczeń kształtujących jego sytuację materialnoprawną, nie sposób rozszerzać zakresu pełnomocnictwa przez wykładnię celowościową, skoro z procesowego punktu widzenia byłoby to niekorzystne dla strony rozszerzenie zakresu umocowania wywołujące skutek w postaci dojścia do adresata materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu. Nie można zatem aprobować tezy jakoby taki zakres pełnomocnictwa był efektem celowego działania mocodawcy nakierowanego na wygranie procesu (por: wyroki Sądu Najwyższego z 12 października 2007 r., V CSK 171/07, Lex nr 485894 i z dnia z 10 sierpnia 2010 r., I PK 56/10, OSNP 2011/23-24/295).

Podsumowując należy skonstatować, że w ogóle nie doszło do złożenia oświadczenia o potrąceniu wierzytelności, w trybie art. 498 i dalszych kc, co wykluczało możliwość uwzględnienia zarzutu procesowego opartego na takim potrąceniu.

Niezależnie od powyższego brak jest podstaw do przyjęcia, że świadczenie pozwanych dotychczas uiszczone na rzecz pierwotnych wierzycieli, a następnie powódki, w jakimkolwiek zakresie posiada charakter nienależnego, w rozumieniu art. 410 § 1 i 2 kc i w konsekwencji pozwanym przysługuje roszczenie o zwrot jakiegokolwiek kwoty, która mogłoby być skutecznie zgłoszona do potrącenia z dochodzoną pozwem kwotą 10.000 zł.

Zważenia wymaga, że pozwani zaciągnęli pożyczkę w kwocie 100.000 zł i niezależnie od wysokości umownych odsetek, co najmniej taką kwotę zobowiązani byli zwrócić najpierw pierwotnym wierzycielom, a obecnie powódce.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwani spłacili pierwotnym wierzycielom kwoty: po 4000 zł miesięcznie w okresie od marca do lipca 2008 - czyli razem 20.000 zł, a następnie przez 10 miesięcy wpłacali po 2000 zł - razem 20.000 zł. Ponadto zawarciu umowy cesji wierzytelności na rzecz powódki doszło do zawarcia ugody pomiędzy pozwanymi, a tą ostatnią, w oparciu o którą pozwani zapłacili kolejne 32.000 zł. Co istotne ugoda przewidywała jej wygaśnięcie w razie nie dochowania warunków. W efekcie łącznie zwrócono 72.000 zł i do zwrotu, tylko z tytułu samego kapitału pozostało 28.000 zł. Sąd Okręgowy zauważa, że w apelacji powódka wskazała, że w ramach ugody pozwani zapłacili kwotę 39.000 zł. W takim, więc przypadku samego kapitału pozostałoby do zapłaty 21.000 zł (100.000 zł - 40.000 zł - 39.000 zł = 21.000 zł).

W tym stanie rzeczy nawet w przypadku braku możliwości zaliczenia dotychczasowych wpłat pozwanych w jakiegokolwiek części na poczet odsetek umownych, wierzyciel - obecnie powódka, miał prawo zaliczyć taką "nadpłatę" na poczet spłaty kapitału, który pozostaje do spłaty w wysokości wyższej niż dochodzona w rozpoznawanej sprawie przez powódkę, tytułem świadczenia częściowego kwota 10.000 zł, co powoduje, że świadczenia pozwanych w żadnym zakresie nie mogą być uznane za nienależne i tym samym nie przysługuje im uprawnienie do ich potrącenia.

Mając na uwadze wszystko powyższe należało w sprawie uwzględnić powództwo w całości, a więc także w zakresie kwoty 5841,10 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą dochodzoną przez powódkę, a zasądzoną na jej rzecz w punkcie 1 zaskarżonego wyroku (10.000 zł - 4158,90 zł = 5841,10 zł).

Reasumując Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386 § 1 kpc, orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku przy czym, wobec uwzględnienia powództwa w całości, zachodziły podstawy do obciążenia pozwanych C. U. (1) i B. U. całością poniesionych przez powódkę kosztów procesu, na które składała się opłata od pozwu i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego, wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

Analogicznie orzeczono także, na podstawie art. 108 § 1 kpc i art. 98 § 1 i 3 kpc, o kosztach postępowania apelacyjnego, gdzie na rzecz powódki wygrywającej to postępowanie w całości zasądzono zwrot całości poniesionych przez nią kosztów tego postępowania, w postaci opłaty od apelacji i wynagrodzenia pełnomocnika procesowego. Orzeczenie w tym przedmiocie zawarte zostało w punkcie II sentencji wyroku.